

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu, Wykład 37, Ex kurs na temat Objawienia, Sesja 2

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Mówi dr Dave Mathewson podczas swojej drugiej wycieczki po Księdze Objawienia w ramach kursu „Nowy Testament w historii i literaturze”.

Na ostatnich zajęciach przyjrzelśmy się trochę wprowadzającym zagadnieniom związanym z Apokalipsą św. Jana, tłem historycznym.

Powiedzieliśmy, że Apokalipsa była skierowana przede wszystkim do chrześcijan żyjących w kontekście cesarskiego Rzymu i panowania rzymskiego pod wpływem kultu cesarza, pod presją okazania wierności Rzymowi, wzięcia udziału w okazjach ku czci cesarza itp. Być może miały miejsce jakieś prześladowania, choć miałyby to miejsce głównie na szczeblu lokalnym, bez oficjalnie usankcjonowanych prześladowań ze strony samego cesarza rzymskiego, większość z nich dotyczyłaby lokalnych urzędników, którzy chcieli zachować przychylność Rzymu oraz okazać mu wdzięczność i lojalność. Problem, który stanąłby przed chrześcijanami, polega na tym, czy oprzeć się temu i być może ponieść konsekwencje, czy też pójść na kompromis i popaść w samozadowolenie w swoim oddaniu i wierze w Jezusa Chrystusa.

Zatem Apokalipsa św. Jana została napisana przede wszystkim po to, by ukazać prawdziwą naturę panowania rzymskiego, ukazać jego duchowe bankructwo, ukazać jego zepsucie, zdemaskować jego pretensje, arogancję, pragnienie i głód bogactwa kosztem życia innych i chęć gromadzenia bogactwa, nawet jeśli oznacza to ucisk. Jan obnaża cały ten system, aby czytelnicy mogli zobaczyć prawdziwą naturę Rzymu. To nie wszystko, na co wygląda, ale zamiast tego Jan pokaże, że w rzeczywistości jest to okropna, krwiożercza bestia, a lud Boży ma wszystko do stracenia, jeśli się temu podda i zamiast tego powinien przyjąć Jezusa Chrystusa w wierze, posłuszeństwie i uwielbieniu bez względu na to, co konsekwencje.

Przyjrzelśmy się trochę gatunkom literackim Apokalipsy i jednym z problemów, na jaki natrafiliśmy, było to, że Apokalipsa św. Jana tak naprawdę nie ma dziś żadnych bliskich literackich odpowiedników. Jak powiedziałem, piszemy i czytamy listy, narracje, opowiadania i poezję, które wszystkie można znaleźć w Starym Nowym Testamencie, ale jeśli chodzi o księgę Apokalipsy, którą uznaliśmy za apokalipsę, prorocstwo w formie list, naprawdę, kiedy ostatni raz czytałeś lub pisałeś apokalipsę? Powiedzieliśmy, że apokalipsa to, w rzeczywistości jest to pierwszoosobowa narracja o wizjonerskim doświadczeniu niebiańskiego świata i przyszłości, która kryje się za światem empirycznym. Innymi słowy, wszystko, co czytelnicy widzą, to świat na scenie historii, a apokalipsa podnosi zasłonę, dzięki czemu czytelnicy mogą zajrzeć za świat empiryczny do prawdziwej niebiańskiej rzeczywistości i przyszłości, która się za nią kryje.

Apokalipsa jest zatem relacją wizjonerską, pierwszoosobową narracją wizjonerskiego opisu tego transcendentnego wizjonerskiego doświadczenia niebiańskiej rzeczywistości w przyszłości. Problem w tym, że po prostu nie porozumiewamy się już w ten sposób, ale gdybym miał zasugerować jedną możliwą analogię literacką, jedną możliwą współczesną paralelę literacką, byłby to karykatura polityczna. Dla mnie to nie jest oryginalne.

Inni to sugerowali, ale im więcej o tym myślę, tym bardziej uważam, że jest to pomocne. Kiedy myślisz o kreskówce literackiej, przepraszam, kreskówce politycznej, jest kilka rzeczy na ten temat, po pierwsze, karykatury polityczne mają na celu komentowanie lub odwoływanie się do rzeczywistych wydarzeń, rzeczywistych osób i wydarzeń historycznych. Nie są one tylko fikcyjne.

To nie tylko science fiction. W rzeczywistości odnoszą się do konkretnych wydarzeń, które mają miejsce, miały miejsce lub wkrótce nastąpią. Odnoszą się do rzeczywistych osób, które ty i ja możemy zidentyfikować i o których możemy przeczytać, na przykład o których wiemy z wiadomości.

Odnosi się do idei i wydarzeń dotyczących rzeczywistych wartości politycznych w świecie XXI wieku, które możemy zidentyfikować. Karykatury polityczne są zakorzenione w rzeczywistości. Odnoszą się do rzeczywistych postaci historycznych, miejsc i wydarzeń.

Jednak drugą rzeczą, o której należy wspomnieć, jest sposób, w jaki to robią, poprzez mocno przesadzone symboliczne przedstawienia tych osób, miejsc i wydarzeń. W wielu przypadkach jesteśmy w stanie to zrobić, ponieważ znamy zarówno otoczenie, jak i naszą scenę polityczną, nasze osoby i nasze okoliczności historyczne, ponieważ jesteśmy tego zaznajomieni i ponieważ znamy je z ciągłego oglądania ich, ponieważ „znamy niektóre symbole używane w karykaturach politycznych, zazwyczaj jesteśmy w stanie je zidentyfikować i z nimi rezonować”. Historia, którą lubię opowiadać. Pamiętam, kiedy byłem w seminarium i mieszkałem w Montanie, latem wracałem do domu i pracy, a pewnego lata pomagałem farmerowi rozebrać starą chatę, starą kłodę chatę, bo część bali była jeszcze dobra i miał zamiar z nich zbudować własną chatę.

Więc rozrywaliśmy go na kawałki i pomiędzy kłody, aby chronić się przed zimnymi zimowymi wiatrami w Montanie, ktokolwiek zbudował tę chatę, wepchnął gazety pomiędzy kłody, aby chronić przed wiatrem. Kiedy ściągaliśmy te kłody, gazety zaczęły wypadać i zauważyłem, że kilka z nich zawierało karykatury polityczne z lat 30., 40. i 50., a niektóre z nich po prostu nie zauważyłem zrozumieć z kilku powodów. Po pierwsze, nie byłem pewien niektórych symboli i ich znaczenia, chociaż innych byłem.

Po drugie, nie mogłem, moja historia jest zardzewiała, więc nie mogłem pamiętać historycznie i politycznie, co działo się w Stanach Zjednoczonych i na świecie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku. Więc nie miałem zielonego pojęcia o tych karykaturach politycznych. To samo dotyczy Objawienia.

Funkcjonuje to jak karykatura polityczna i jeśli nie rozumiemy sytuacji historycznej i tła, ani niektórych symboli, których użył Jan, prawdopodobnie źle zrozumiemy wizję Objawienia. Zatem Apokalipsa św. Jana funkcjonuje podobnie jak karykatura polityczna. Jest to swego rodzaju komentarz do historycznych, religijnych i politycznych uwarunkowań I wieku.

Jan używa symboli ze Starego Testamentu i świata I wieku, aby opisać, podobnie jak nasze karykatury polityczne, w wysoce przesadny symboliczny sposób, aby pomóc nam zrozumieć lub pomóc nam, czytelnikom, zrozumieć prawdziwą naturę ich konfliktu z Rzymem, prawdziwą naturę tego, co dzieje się w pierwszym wieku. Podobnie jak karykatury polityczne, ze swoją symboliką i przesadnymi przedstawieniami, coś mówią i pomagają nam spojrzeć na sytuację polityczną i historyczną z określonej perspektywy. Niektóre symbole w karykaturach politycznych są dostępne w magazynie.

Zwykle więc, jeśli widzimy orła, natychmiast identyfikujemy go ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Jeśli widzimy osła lub słonia, identyfikujemy je jako symbolizujące odpowiednie partie polityczne. Więc, widzisz? Nie chodzi o to, że gdzieś w Stanach Zjednoczonych jest osioł czy słoń w paski i gwiazdki.

Nie o to chodzi. Rzecz w tym, że te zwierzęta symbolicznie reprezentują partie polityczne. Zatem, kiedy patrzymy na Apokalipsę św. Jana i czytamy ten opis siedmiogłowej bestii lub smoka, nie jest to dosłownie opis smoka, który istniał gdzieś w pierwszym wieku lub który będzie istniał.

Symbolicznie reprezentuje i mówi coś o prawdziwej naturze Cesarstwa Rzymskiego i cesarza w taki sam sposób, w jaki osioł lub słoń reprezentuje i mówi coś o odpowiednich partiach politycznych. A jeśli zatrzymasz się i pomyślisz o karykaturach politycznych lub przeczytasz karykaturę polityczną, bez wątpienia ponownie zobaczysz rodzaj przesadnego symbolicznego przedstawienia konkretnego wydarzenia historycznego. I znowu, jest to znacznie skuteczniejsze, jeśli chodzi o powiedzenie czegoś o zdarzeniu, niż gdyby dana osoba po prostu usiadła i napisała krótki akapit opisujący swój pogląd na sytuację.

Konstruując ten polityczny rysunek z różnymi symbolami w przesadnie symboliczny sposób, autor jest w stanie z większą mocą powiedzieć coś i skomentować to konkretne wydarzenie polityczne, niezależnie od tego, czy są to rosnące ceny gazu, czy coś mającego związek z naszą gospodarką, czy też niedawny upadek Osama bin Laden itd. Wydaje się, że wszystkie te wydarzenia wywierają na nas silniejszy wpływ,

gdy są przedstawiane za pomocą tych politycznych karykatur, w tym wysoce symbolicznym i przesadnym języku. Sugeruję zatem, że komiks polityczny jest pomocną analogią.

W pewnym sensie Apokalipsa św. Jana można postrzegać jako jeden duży karykaturę polityczną, która ma zapewnić nam konkretną perspektywę w sposób wpływający na nas zarówno poznawczo, intelektualnie, jak i emocjonalnie, abyśmy mogli zareagować na polityczną i religijną sytuację świata. I wiek i przyszłość, ku której zmierza historia. Apokalipsa św. Jana to swego rodzaju karykatura polityczna, komentarz do sytuacji I wieku i przyszłości, na którą ostatecznie wskazuje Apokalipsa. I jak w karykaturze politycznej, podczas gdy Apokalipsa odnosi się do rzeczywistych osób, miejsc i wydarzeń z I wieku i ostatecznie kończy się w przyszłości w ostatnich rozdziałach Apokalipsy, chociaż odnosi się do rzeczywistych osób, miejsc i wydarzeń, przekazuje je i przedstawia ich nie dosłownie, jak można to zobaczyć w reportażu lub dokumencie CNN, ale zamiast tego opisuje je symbolicznie, często bardzo przesadnym językiem, tak że reagujesz zarówno emocjonalnie, jak i intelektualnie, dzięki czemu z większą mocą rozumiesz, że John próbuje się dogadać.

Powtórzę: co byłoby bardziej skuteczne, gdyby Jan powiedział: „Wiesz, musisz trzymać się z daleka od Cesarstwa Rzymskiego, ono chce zdobyć chrześcijan, sprzeciwia się wszystkiemu, czemu sprzeciwia się Bóg, jest pretensjonalne i aroganckie i podaje się za Boga, musisz tego unikać. Czy skuteczniej byłoby to powiedzieć, czy też skuteczniej byłoby namalować ten obraz siedmiogłowej, okropnej bestii, o niemal koszmarnych rozmiarach, postrzeganej jako próbująca pożreć chrześcijan, co robi na tobie większe wrażenie? A więc w pewnym sensie to właśnie robi Apokalipsa św. Jana i pod pewnymi względami Apokalipsa jest podobna przynajmniej do naszych współczesnych, współczesnych karykatur politycznych. Teraz to, co chcę zrobić, po omówieniu tła, gatunku literackiego Apokalipsy, rodzaju jej głównego tematu i jego działania, to dać wam próbkę niektórych fragmentów Apokalipsy.

Ponownie, jeśli chcesz zapoznać się z ogólną treścią i przebiegiem tej książki, zachęcam Cię do ponownego przeczytania podręcznika pt. Przedstawiamy Nowy Testament autorstwa Powella. Ale to, co chcę po prostu zrobić, to przejrzeć księgę i dać wam próbkę niektórych głównych fragmentów Objawienia i przyjrzeć się trochę temu, jak one funkcjonują, jak reagują na konkretną sytuację, o której Jan mówi w Objawieniu, jak zrozumienie miejmy nadzieję, że symbole i tło, szczególnie ze Starego Testamentu, pomogą nam w lepszym zrozumieniu i postrzeganiu tego, co dzieje się w poszczególnych fragmentach. Pierwszą częścią, na którą chcę zwrócić uwagę, są rozdziały czwarty i piąty, które przedstawiają wizję Boga i Baranka na tronie.

Czwarty rozdział Objawienia rozpoczyna się w istocie od sedna wizji Jana i zaczyna się od Jana, jak można się spodziewać po apokalipsie, Jan wstępuje do nieba. Pamiętajcie, że tutaj Bóg podniesie zasłonę. Jana, żyjącego w kontekście Cesarstwa

Rzymskiego I wieku, Bóg zamierza teraz podnieść zasłonę i dać Janowi wgląd w rzeczywistość, rzeczywistość niebiańską, która kryje się za I wiekiem.

Tak zaczyna się rozdział czwarty, potem spojrzałem i tam w niebie otworzyły się drzwi i pierwszy głos, który słyszałem, mówiący do mnie jak trąba, powiedział: Podejdź tutaj, a pokażę ci, co musi się potem wydarzyć. Natychmiast doznałem ducha i tam w niebie stał tron, a na tronie siedział jeden. Chcę, żebyście zwrócili uwagę na rodzaj symbolicznego przedstawienia i nie tylko poznawczo zrozumieli, co się dzieje, ale także emocjonalnie poczuli i wyczuli, jak to jest, gdy John widzi taką wizję.

Mówi: Widziałem tam w niebie tron i zasiadającego na tronie, a Zasiadający tam wyglądał jak Jaspis i Karneol, a wokół tronu tęczą podobna do szmaragdu. Wokół tronu są 24 trony, a na tych tronach zasiada 24 starszych ubranych w białe szaty, ze złotymi koronami na głowach. Od tronu wychodzą błyskawice, grzmoty i grzmoty, a przed tronem pali się siedem płonących pochodni, którymi jest siedem duchów Bożych.

A przed tronem jest coś w rodzaju morza ze szkła, jak kryształ. Wokół tronu, po obu stronach tronu, z przodu i z tyłu znajdują się cztery żywe stworzenia pełne oczu. Pierwsza istota żywa jest podobna do lwa, druga jak wół, trzecia istota żywa z twarzą przypominającą twarz ludzką, a czwarta istota żywa podobna do lecącego orła.

A wszystkie cztery Zwierzęta, każde z sześcioma skrzydłami, są pełne oczu dookoła i wewnątrz. I na tym poprzestanę, ale w pewnym sensie macie obraz wizji nieba z tronem i tego, który zasiada na tronie, według Jana. Co ciekawe, Jan nie opisuje cech zasiadającego na tronie, ale opisuje fakt, że to, co widzi, można porównać do blasku kryształów i drogich kamieni.

A z tronu dochodzą błyskawice i grzmoty, co przywołuje obraz sądu. Sam tron przywołuje obraz sądu. Następnie cztery żyjące stworzenia i 24 starszych otaczających tron opisano dość obrazowo.

Miejmy więc nadzieję, że zrozumiecie doświadczenie Jana w pisaniu tych wizji. W pewnym sensie John chce, aby jego czytelnicy doświadczyli czegoś z tego, czego on doświadczył, zarówno pod względem poznawczym, jak i emocjonalnym. Rozdział czwarty, rozdział czwarty to ten obraz, przedstawienie Boga i tronu.

I możecie zobaczyć, co już się dzieje, czy ten tron w niebie rzeczywiście ma na celu uzurpację sobie i zastąpienie innego tronu? A czy domyślasz się, co to jest? W I wieku Cesarstwa Rzymskiego na tronie zasiadał Cezar. Kiedy ludzie patrzyli na swój empiryczny świat, widzieli jedynie rosnący wpływ Rzymu.

Teraz Jan ma zaszczyt zajrzeć do nieba, gdzie na tronie nie ma Cezara, ale teraz na tronie zasiada Bóg. A teraz całe stworzenie zgromadzi się wokół niego, odda mu cześć

i uzna jego suwerenność. Zatem od razu Jan ponownie zaczyna podnosić zasłonę, dzięki czemu będzie miał przywilej wejrzenia w niebiańską rzeczywistość.

Zatem to, co dzieje się na ziemi, nie jest pełną historią. Tak, Cezar zasiada na swoim tronie, a imperium rzymskie wciąż rośnie. Ale teraz Jan widzi inną rzeczywistość, w której prawdziwy tron w niebie, prawdziwy niebiański tron, na którym zasiada Bóg, który jest suwerenem nad całą ziemią.

Jednak to nie koniec. Rozdział piąty jest kontynuowany i przedstawia nam inną postać. To wciąż ta sama scena tronowa, ta sama scena niebiańskiej sali tronowej, do której Jan ma teraz zaszczyt wejść i rzucić na nią okiem.

Ale teraz John widzi inną postać. I tak jest w rozdziale piątym, jest zwój, ta osoba mówi, że Bóg zasiada na tronie, a Ten, który zasiada na tronie, trzyma zwój, który prawdopodobnie zawiera Boży plan niesienia zbawienia i sądu na całą ziemię. To jego plan, aby ostatecznie ustanowić swoje królestwo w ramach swojej suwerenności nad całą ziemią.

Jak on to zrobi? Problem pojawia się w rozdziale piątym, John mówi, że nie mógł tam nikogo znaleźć. Kierował się wizjonerskim doświadczeniem. Teraz jest w niebie, ale patrzy w niebo i na ziemię, i pod ziemię.

Nie ma nikogo, kto mógłby otworzyć zwój. I tak Jan płacze, ponieważ znowu ten zwój zawiera Boży plan ustanowienia Jego królestwa i Jego suwerenności w całym stworzeniu. Ale teraz John nie może znaleźć nikogo, kto byłby w stanie lub był na tyle godny, aby go otworzyć, wyjawić jego zawartość i wprowadzić go w ruch.

Ale niestety, John zostaje przedstawiony komuś, kto może je otworzyć. W rozdziale piątym poznajemy baranka. Jan widzi teraz baranka.

Ponownie zwróć uwagę na symboliczną naturę tej wizji. To interesujące. Jezus jest opisany zarówno jako lew, jak i baranek.

Oczywiście nie może być jednym i drugim, chyba że masz ten dziwny obraz Jezusa przechodzącego metamorfozę tam i z powrotem między lwem a barankiem. Ale nie o to chodzi. Ponownie odnosi się to do Jezusa, ale Jezus jest opisany w tym wizjonerskim przedstawieniu w tym wysoce symbolicznym języku baranka.

Zabity, zabity baranek. Zatem mówi się, że poprzez śmierć Jezusa pojawi się ktoś, kto może wziąć zwój, otworzyć go, wyjawić jego zawartość i zacząć go wprowadzać w ruch. A tą osobą jest nie mniej niż Jezus, baranek zabity.

Zatem poprzez swoją śmierć Jezus może teraz wprowadzić w życie treść tego zwoju. Zatem zasadniczo cała reszta Apokalipsy dotyczy tego, jak wygląda wizja z rozdziałów

czwartego i piątego, jak wygląda ta wizja Boga i baranka zasiadających na tronie, gdzie całe niebo ich otacza, oddaje im cześć i uznaje ich suwerenność, w jaki sposób które ostatecznie zostaną wprowadzone w życie na ziemi? W jaki sposób Boża suwerenność, Jego królestwo i cześć zostaną oddane Bogu i Barankowi i jak ostatecznie przeniknie to całe stworzenie? Reszta Apokalipsy właśnie o tym mówi. Pozostała część objawienia opisuje, jak rozdział czwarty i piąty przedstawia rzeczywistość niebiańską, która staje się rzeczywistością na ziemi.

W pewnym sensie objawienie jest rozbudowanym komentarzem do modlitwy Pańskiej. Przypominamy, że z piątego rozdziału Ewangelii Mateusza rozmawialiśmy trochę o Kazaniu na Górze, a w Kazaniu na Górze czytamy Modlitwę Pańską, Ojczy nasz w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja na ziemi, tak jak jest w niebie. Rozdziały czwarty i piąty Apokalipsy przedstawiają, jak wola Boża pełni się w niebie.

Bóg jest na swoim tronie, baranek jest na tronie, całe niebo otacza tron i czci baranka i Boga oraz uznaje ich suwerenność. Wola Boża pełni się w niebie, ale teraz, zgodnie z modlitwą Pańską, wola Boża, która pełni się w niebie, musi się pełnić także na ziemi. Zatem objawienie dotyczy tego, jak w rozdziałach czwartym i piątym spełnia się wola Boża w niebie, i jak ostatecznie dokonuje się to na ziemi.

Jak cała ziemia w końcu uznaje suwerenność Boga i jak Boże królestwo i panowanie w zasadzie lub ostatecznie rozciągną się, by zastąpić panowanie Rzymu i ostatecznie objąć całe stworzenie. W tym sensie czwarte i piąte rozdziały Księgi Objawienia często określa się jako podstawę całej Księgi Objawienia. Ponieważ, znowu, reszta Apokalipsy jest swego rodzaju rozwinięciem rozdziałów czwartego i piątego.

Zobaczymy, że objawienie kończy się tam, gdzie zaczynają się rozdziały czwarty i piąty. Następna sekcja, której chcę się krótko przyjrzeć, składa się właściwie z trzech części, a mianowicie z pieczęciami, trąbami i misami. Po rozdziałach czwartym i piątym znaczna część Objawienia składa się z trzech części po siedem, czyli siedmiu pieczęci, siedmiu trąb i siedmiu czas.

Te sekcje pojawiają się jedna po drugiej w całej Księdze Objawienia. Tak więc ponownie, po rozdziałach czwartym i piątym, czytamy, że znaczna część reszty księgi jest zbudowana wokół tych siedmiu pieczęci, które są otwierane, następnie dmucha się w siedem trąb, a następnie wylewa się siedem czas. A potem, kiedy to się stanie, nastąpi sąd ostateczny, przyjdzie Chrystusa, sąd ostateczny, tysiąclecie, a potem nowe niebiosy i nowa ziemia.

Ale co mamy sądzić o tych trzech seriach siódemek, tych pieczęciach, trąbach i misach? Przede wszystkim chcę trochę porozmawiać o tym, jak rozumiemy symbolikę. Myślę, że sprowadza się to głównie do ponownego zrozumienia tła Starego Testamentu. Skąd Jan bierze pomysł lub skąd bierze w szczególności symbole

tych trąb i mis? Ponieważ to, co dzieje się, gdy każda pieczęć zostaje odpieczętowana, gdy zadmie każda trąba, gdy wylewa się każda misa, coś dzieje się na ziemi.

Kluczem jest próba odgadnięcia, co się dzieje i kiedy te rzeczy dzieją się na ziemi, Jan opisuje je językiem symbolicznym, tak jak można by się tego spodziewać w czasie apokalipsy. Kluczem jest odgadnięcie, co sugerują te symbole. Co widzi Jan? Kiedy widzi, że te pieczęcie są otwarte i dzieją się takie rzeczy, kiedy słyszy dmące w trąby i dzieją się pewne rzeczy na ziemi, kiedy widzi wylewanie czasz i dzieją się pewne rzeczy, co ma na myśli Jan? Jak powinniśmy to rozumieć? Myślę, że kluczem jest powrót do Starego Testamentu. Ale przede wszystkim pozwólcie, że przeczytam krótko, jest to opowieść o pieczęciach.

Jan mówi, że kiedy Baranek otworzył siedem, przepraszam, to jest opowieść o trąbach, które zadmą. I znowu, gdy zabrzmiała każda trąba, coś się wydarzyło. Jan mówi, że przyszedł inny anioł ze złotą kadzielnicą i stanął przy ołtarzu.

Dano mu wielką ilość kadzidła, aby ofiarować go wraz z modlitwami świętych na złotym ołtarzu, który jest przed tronem. I dym kadzidła wraz z modlitwą świętych uniósł się przed Bogiem z ręki anioła. Ponownie zwróć uwagę na całą symbolikę, symboliczny język, obraz i emocje, które to ma wywołać.

Wtedy anioł wziął kadzielnicę, napełnił ją ogniem z ołtarza i rzucił na ziemię. I nastąpiły grzmoty, grzmoty, błyskawice i trzęsienie ziemi. A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby w nie zatrąbić.

Zatem teraz usłyszymy dmenie w siedmiu trąbach, a gdy zabrzmiała każda z nich, coś się wydarzy. Pierwszy anioł zadął w trąbę i spadł grad i ogień zmieszany z krwią. I zostali zrzućeni na ziemię.

Spłonęła trzecia część ziemi. W miarę czytania będę skracał niektóre z nich, ale chcę, żebyście zrozumieli, co kryje się w każdej z tych trąb. Drugi anioł zatrąbił i coś w rodzaju wielkiej góry płonącej ogniem zostało wrzucone do morza.

Trzecia część morza zamieniła się w krew. Trzeci anioł zadął w swoją trąbę. Spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia i spadła na trzecią część rzek i na źródła wód.

Imię gwiazdy Piołun. Jedna trzecia wód stała się Piołunem, czyli gorzką i wielu z tego powodu umarło. Czwarty anioł zatrąbił i uderzyła trzecia część słońca.

Trzecia część księżyca i trzecia część gwiazd, tak że zaćmiła się trzecia część ich światła i nie świeciła trzecia część dnia. Potem spojrzałem i usłyszałem lecącego orła, krzyżącego donośnym głosem, lecącego środkiem nieba, whoa, whoa, whoa, do

mieszkańców ziemi na dźwięk innych trąb, w które mieli zatrąbić trzej aniołowie. I piąty anioł zadął w swoją trąbę.

Widziałem gwiazdę, która spadła z nieba i dano mu klucz do szybu bezdennej otchłani. Otworzył szymb i wydobywał się z niego dym z wielkiego pieca, a słońce zaćmiło się od dymu. Potem z dymu wyszła na ziemię szarańcza.

I tu znajduje się opis szarańczy z ogonami jak skorpion i głową jak istota ludzka, włosami jak kobieta, koroną na głowie, zębami jak lew itp. Na tym poprzestaną, ale w pewnym sensie zrozumieć pomysł. A kiedy dojdiesz do misek, były to trąby. Kiedy dojdiesz do misek, znajdziesz prawie to samo.

Niebo jest zaćmione, księżyc i słońce nie dają światła, cała ziemia jest zaćmiona. Nie czytacie tam o szarańczy, ale o wychodzących żabach i wodzie zamieniającej się w krew. A gdybym Was zapytał, co te plagi przywodzą na myśl w Waszym umyśle, w Waszych kanonicznych wspomnieniach, czyli myśleniu o Starym i Nowym Testamencie, jakie inne plagi to przypomina? Powinno to przypominać plagi Exodusu z Księgi Wyjścia.

Kiedy lud Boży był w niewoli Egiptu, Bóg sprowadził na Egipt plagi jako formę sądu przed uwolnieniem i zbawieniem Swojego ludu. Zatem jestem przekonany, że to, co się tutaj dzieje, to to, o czym Jan chce, abyście przypomnieli, to wyjdzie z Egiptu. Gdybym mógł podsumować jego słowa w ten sam sposób, że Bóg osądził Egipt przed odkupieniem Swojego ludu, Bóg raz jeszcze osądzi niegodziwą ludzkość za jej arogancję, za odmowę Boga i uciskanie ludu Bożego, tak jak to uczynił Egipcjanie.

A jeśli zapytacie, co opisuje Jan? Nie jestem do końca pewien. Jeszcze raz pamiętajcie, że to nie są dosłowne opisy. Jan nie opisuje faktu, że pewnego dnia literalne niebo spadnie do oceanu i dosłownie zamieni się w krew, ani nie opisuje literalnego zaciemnienia słońca i układu słonecznego pewnego dnia.

Ponownie, są to symboliczne przedstawienia rzeczywistych sądów i rzeczywistych wydarzeń, ale muszę przyznać, że nie sądzę, że możemy być pewni, co dokładnie opisuje Jan w I wieku, co mogło się dzieć w I wieku lub w I wieku przyszły. Zamiast tego uważam, że ważniejsze jest dla nas zrozumienie ich znaczenia, a nie spekulowanie na temat tego, jak mogą wyglądać, ale zrozumienie ich znaczenia. Ponownie, znaczenie jest takie, że Bóg będzie sądził, osądza i będzie sądził niegodziwą ludzkość, w tym Cesarstwo Rzymskie, w taki sam sposób, w jaki uczynił Egipt w czasie Exodusu.

Zatem podstawową rzeczą, o którą Jan chce, abyśmy nie rozmyślali, do czego to wszystko się odnosi, ale chce, abyśmy przypomnieli sobie Exodus. Chce powiedzieć coś o sądzie Bożym. Ponownie przypuszczam, że być może te plagi są połączeniem fizycznego i duchowego sądu nad ludźmi.

Zastanawiam się również, czy w ten sam sposób, w jaki plagi w Egipcie miały być sądem nad Egipcjanami, nad ich handlem, życiem i dobrobytem, zastanawiam się, czy w pewnym sensie te plagi, objawienie i pieczęcie, czasie i trąby nie mają na celu osądzania Rzymu, jego handlu, jego wartości, całego jego systemu gospodarczego. Jest to obraz sądu Bożego nad Rzymem i każdym innym imperium, które będzie działać jak Rzym i podążać jego śladami. Jest to więc jeden ze sposobów zrozumienia, a przynajmniej myślę, że punktem wyjścia prób zrozumienia tych trzech serii trzech zestawów siódemek, siedmiu pieczęci, siedmiu trąb i siedmiu czasz, było przede wszystkim pomyślenie o Wyjściu, a nie spekulować, jak one mogą wyglądać.

A najważniejsze jest to, że Bóg osądzi swoją niegodziwą ludzkość i społeczeństwo takie jak Rzym w taki sam sposób, jak Egipt, zanim wybawi swój lud z ucisku Egipcjan. Jeśli chodzi o powiązania pomiędzy pieczęciami, zauważysz w swoich notatkach, że podałem trzy możliwe modele i nie chcę wdawać się w żadne szczegóły. Podstawowe pytanie brzmi: czy pieczęcie następują po sobie sekwencyjnie, pieczęcie, trąby i czasie, tak że siedem pieczęci stanie się, gdy wszystkie zostaną ukończone, potem zabrzmi siedem trąb, a kiedy wszystkie zostaną ukończone, wtedy nastąpi zdarza się siedem misek.

To jedna z możliwości. Inną możliwością jest to, że te obszary się pokrywają. Czytając, zwłaszcza trąby i misy, zauważycie, że niektóre plagi są takie same.

Niektórzy więc sugerują, że wszystkie trzy elementy, czyli pieczęcie, trąby i misy, w rzeczywistości nakładają się na siebie. To po prostu różne sposoby opisu wyroku. To tak, jakby Jan opisywał sąd z punktu widzenia pieczęci, a potem cofał się i mówił: pozwólcie, że opiszę to jeszcze raz.

Opisuje to więc w kategoriach siedmiu misek. A potem mówi: „Naprawdę chcę, żebyście zrozumieli obraz”, więc wraca i ponownie opisuje te same sądy w formie siedmiu czasz. To również możliwe.

Chcę jednak, żebyście zdali sobie sprawę, że istnieją możliwe sposoby zrozumienia związku między pieczęciami a misami i nie sądzę, że celem Johna jest nakłonienie nas do spekulacji na temat tego, ile z nich będzie miało miejsce teraz lub w przyszłości, lub kiedy się odbędzie, lub jak dokładnie będą wyglądać. Ponownie, głównym celem Jana jest przywołanie obrazów Exodusu, aby powiedzieć, że tak jak Bóg osądził niegodziwe społeczeństwo pogańskie, które uciskało lud Boży i arogancko zajęło miejsce Boga, Bóg uczyni to ponownie. Po raz kolejny jest to ostrzeżenie dla czytelników.

Nie poddawaj się panowaniu rzymskiemu. Nie bierzcie udziału w ich bałwochwalczym złym systemie, lecz zamiast tego stawiajcie mu opór, ponieważ Bóg

pewnego dnia go osądzi. Następną część, której chcę się przyjrzeć, to krótkie omówienie niektórych liczb z Księgi Objawienia.

Apokalipsa św. Jana to księga pełna liczb, a prawdopodobnie najbardziej znaną z nich jest liczba siedem, ale nikt nie może myśleć o Apokalipsie bez zastanowienia się nad liczbą 666, a my porozmawiamy trochę o tych liczbach. Ale najważniejszą rzeczą, którą chcę powiedzieć na temat liczb w Objawieniu jest to, że przede wszystkim należy je interpretować symbolicznie. Podobnie jak wszystkie inne obrazy w Apokalipsie, zwierzęta, błyskawice i grzmoty, szarańcza i tak dalej, i tak dalej, woda zamieniająca się w krew, gwiazdy spadające z ziemi, a następnie gorzkie, powodujące morze i wodę gorzki i powodując spalenie, i całą roślinność.

Wszystko to symbolicznie przedstawia sąd Boży na ziemi. W ten sam sposób liczby należy interpretować symbolicznie. Nie należy ich brać z matematyczną precyzją, jakbyś mógł je dodać i otrzymać jakąś oś czasu lub wykres, na którym moglibyśmy przedstawić nasze istnienie w odniesieniu do końca, czy coś w tym rodzaju.

To nie są liczby dla matematyka. Są to liczby artysty lub osoby piszącej symbolicznie. Dlatego moim zdaniem wszystkie liczby w Apokalipsie należy rozumieć symbolicznie.

Ponownie, w kontekście kościelnym, w którym dorastałem, dowiedziałem się, że liczby z Księgi Objawienia, chyba że istnieje naprawdę dobry powód, aby tego nie robić, a zwykle nie znaleziono dobrego powodu, ale jeśli nie ma naprawdę dobrego powodu, aby tego nie robić, powinniśmy wziąć liczby dosłownie. Odwróciłbym to do góry nogami i powiedziałbym, że jeśli naprawdę nie przedstawisz przekonujących dowodów, że tak nie jest, powinniśmy traktować te liczby symbolicznie. Większość liczb ma wartość symboliczną, którą prawdopodobnie wielu z nas mogłoby zrozumieć lub przynajmniej zrozumieć uzasadnienie.

Ale znowu chcę poruszyć tylko kilka z nich. A co z liczbą 666, która jest prawdopodobnie najbardziej znaną liczbą z Księgi Objawienia? Ponownie wychowano mnie w kontekście, w którym tę liczbę potraktowano dosłownie i poważnie, aby za wszelką cenę unikać tej liczby. Pamiętam, że pewnego dnia, gdy byłem nastolatkiem, słyszałem w naszym kościele słynnego mówcę prorocstwa, który miał stos papierów, wydruki komputerowe firmy Caterpillar Tractor Company i kilka faktur na kilka ich produktów, a w środku znalazł liczbą 666.

Był przekonany, że 666, znak bestii, już wkracza do naszej gospodarki, a nawet do takich firm jak Caterpillar Tractor Company. Zastanawiam się, dlaczego nigdy nie zadał pytania, dlaczego liczba przed nią to 665, a liczba po niej to 667. Być może to był tylko zbieg okoliczności.

Ale czy widzisz, że liczbę 666 wzięto niezwykle dosłownie, tak że gdziekolwiek ją znajdziesz, należało jej unikać? Pamiętam, kiedy kilka lat temu byłem na festiwalu

muzyki chrześcijańskiej w Minnesocie, aby wejść, musieliśmy mieć plakietkę z nazwiskiem, a wszystkie plakietki miały numer, a trzy ostatnie cyfry były tymi, które identyfikowały, były tymi to się zmieniło. Moje ostatnie trzy cyfry to 666.

Będąc buntownikiem, zdecydowałem się to kontynuować i nie miałem zamiaru tego zdejmować. Ale znowu powodem było to, że osoba przede mną miała 665, a osoba po mnie 667. Mówię więc, że często liczba 666 jest po prostu przypadkowa, a kiedy czytasz Objawienie, nie ma nic przypadkowego w tej liczbie.

Nie tylko dlatego, że od czasu do czasu niepozornie pojawia się w ciągach liczb. Jest coś zamierzonego w tej liczbie w Objawieniu. Często słyszałem, że jest on utożsamiany z kartami kredytowymi i chipami komputerowymi, i jakkolwiek to nazwać, zidentyfikowano liczbę 666.

Liczba 666, zidentyfikowana w Objawieniu jako zamię bestii, została utożsamiona z wieloma rzeczami w naszym współczesnym świecie. Ale znowu kilka rzeczy do przemyślenia. Po pierwsze, pamiętaj, że każdą interpretację, której John nie mógł mieć na myśli i której jego czytelnicy nie mogli zrozumieć, należy traktować z podejrzliwością.

Czy John mógł wiedzieć o chipach komputerowych, naszych kodach kreskowych i sposobie, w jaki dzisiaj używamy liczb? Prawdopodobnie nie. Po drugie, pamiętaj, że liczby są symboliczne. Johna niepokoją nie trzy cyfry 666, chociaż czasami można ich używać w ten sposób i należy ich unikać.

Ale główną troską Johna nie jest wygląd tych trzech dokładnych liczb, ale to, co symbolizują, czyli symboliczna wartość liczby 666. Można to zrozumieć na kilka sposobów. Być może liczbę 6 należy postrzegać po prostu jako jedną krótszą od liczby 7, która, jak wiemy, liczba 7, jak wie większość z nas, wracając do stworzenia, przyjrzymy się temu dalej w twoich notatkach.

7 to liczba doskonałości. Niektórzy sugerują zatem, że liczba 666 wymieniona w 13 rozdziale Objawienia jest jedynym miejscem, w którym jest wymieniona jako zamię bestii, a zatem liczba 666 byłaby wówczas zaledwie trzykrotnie mniejsza od liczby 7. Oznacza to, że jest to liczba niedoskonałości.

To liczba ludzkości. Jest to liczba odbiegająca od idealnej liczby 7. Być może liczba 666 po prostu mówi coś o Cesarstwie Rzymskim. Brakuje mu perfekcji.

Nie równa się liczbie doskonałości. To za mało. To niedoskonałe.

Inna możliwość jest taka, że nie ma powodu ograniczać ani wykluczać żadnego z nich. Czasami jestem przekonana, że John używa obrazów, ponieważ mają one bogate znaczenie. Może przywoływać więcej niż jedną rzecz.

Nie ma więc potrzeby ograniczać się tylko do jednego wyjaśnienia. Zatem oprócz 6 oznaczającego liczbę niedoskonałości mniejszą od doskonałej liczby 7, liczba 666 mogła również sugerować imię Nero. Gdy obliczymy wartość liter tworzących imię Nero, dodamy je do określonej pisowni imienia, otrzymamy liczbę 666.

Niektórzy więc sugerują, że rok 666 przypominałby pierwszym czytelnikom cesarza Nerona. Jeśli Jan pisze później pod rządami Domicjana, może Neron już dawno ich minął. Może John chce, żeby przypomnieli sobie Nerona.

Innymi słowy, Neron był swego rodzaju ucieleśnieniem i wzorem zła i niegodziwości. A teraz, używając liczby 666, która przypomina imię Nerona, to tak, jakby Jan chciał powiedzieć: pamiętasz Nerona, tego złego, bestialskiego władcę? Teraz on, obecny Rzym, jest po prostu ponownym ucieleśnieniem tego, czym był Neron i co Neron robił. To prawie tak, jakby to był w pewnym sensie zmartwychwstały Neron.

Duch Nerona pojawia się obecnie i jest nadal obecny w Rzymie. Zatem jest to po prostu kolejny skuteczny sposób nakłonienia czytelników do zobaczenia prawdziwej natury Rzymu, być może poprzez przypomnienie im Nerona, przeszłego, naprawdę niegodziwego, złego władcy. A teraz chce im o tym przypomnieć, jakby chciał powiedzieć jeszcze raz: Neron w pewnym sensie duch, moc i siła stojąca za cesarzem, gdy rządził Neron, teraz znowu działa.

Ale nie ma potrzeby wykluczać żadnego z nich. Prawdopodobnie odnosi się to do 6, czyli liczby bliskiej doskonałości, idealnej liczby 7. Ale 666 bez wątpienia przypominałoby i przywoływało obraz Nerona i prawdopodobnie ponownie nawiązuje do Nerona, aby przypomnieć czytelnikom o prawdziwej naturze Rzymian panowania i imperium rzymskiego, przed którym stoją. Zatem znowu 666 nie jest zamierzone, Jan nie przepowiada ani nie odnosi się do rzeczy w XXI wieku, takich jak pewne osoby, pewne wydarzenia lub pewne cuda techniki, ale 666 należy rozumieć w świetle jego kontekstu z I wieku, w świetle jego wartość symboliczną.

Liczba 7, jak już powiedzieliśmy, ma również wartość symboliczną. Liczba 7, która prawdopodobnie sięga 7 dni stworzenia, teraz staje się liczbą doskonałości. Zatem ilekroć widzisz cyfrę 7, sugeruje ona kompletność i doskonałość.

Zatem znowu, jeśli chodzi o 7 plag, 7 pieczęci i czas, o których właśnie mówiliśmy, główną ideą nie jest to, że jest ich dosłownie 7, które występują w rzędzie, ale opisując 7, używając 7, Jan symbolicznie przekazuje pełnię lub doskonałość. Zatem 7 czas, plaga i pieczęci sugeruje całkowitą i doskonałą liczbę Bożego sądu nad światem. Lub dowolna wielokrotność liczby 7. Kiedy więc dotrzemy do 7. rozdziału Objawienia, Jan widzi wizję 144 000.

To jest po prostu 7 razy 7 lub po prostu wielokrotność 7 razy 1000. Aby ostatecznie otrzymać 144 000. Więc znowu John próbuje to zrobić, a właściwie to jest liczba 12.

Jan nie próbuje przekazać liczbowej wartości matematycznej, ale na przykład w przypadku 144 000, które jest wielokrotnością 12, autor próbuje powiedzieć coś na temat symbolicznej wartości tej liczby. Zatem 7, gdziekolwiek się pojawi, jest liczbą doskonałości. $3 \frac{1}{2}$, następne $3 \frac{1}{2}$ to połowa 7. To sugeruje, że jest tylko o połowę słabsze, czyli znowu dalekie od doskonałości.

Dlatego Jan kilkakrotnie wspominał, że prześladowania ludu Bożego będą miały miejsce za 3,5 roku. Wiem, że często dodaje się te 3,5 roku do innego odniesienia obejmującego 3,5 roku i wychodzi 7, a to jest czas Wielkiego Ucisku czy coś takiego. Ale znowu nie jestem przekonany, czy John mówi w kategoriach ściśle czasowych czy matematycznych.

$3 \frac{1}{2}$ roku nie ma znaczenia ze względu na jego wartość doczesną, więc jeśli masz przed sobą kalendarz, możesz zaznaczyć $3 \frac{1}{2}$ 360-dniowego roku. Zamiast tego, znowu, jest to wartość symboliczna. Co symbolizuje $3 \frac{1}{2}$? Symbolizuje intensywny czas konfliktu, który jednak zostanie skrócony.

To nie potrwa długo. W przeciwieństwie do liczby 7, która oznacza pełnię, doskonałość i kompletność, 3 i pół roku oznacza niekompletność. Zatem to, co Jan ma na myśli, używając liczby 3 i pół roku do opisu okresu ucisku, prześladowań i ucisków, których doświadczy Kościół, używając liczby 3 i pół roku, nie mówi: „No cóż, to przetrwa tylko wtedy, gdy wyciągniesz kalendarze i odliczysz 3,5 roku, tyle to potrwa.

Mówi, że będzie to po prostu krótki, intensywny okres, który po prostu nie będzie trwał. Zostanie obcięte. To połowa liczby 7. O liczbie 12 wspominałem już o liczbie 144 lub 144 000.

Są to wielokrotności liczby 12. Znaczenie liczby 12 sięga czasów 12 pokoleń Izraela i 12 apostołów. Liczba 12, nie tylko w Objawieniu, ale w całej Biblii, rzeczywiście oznacza lud Boży złożony z 12 pokoleń Izraela.

Zatem Izrael składał się z 12 plemion. Kościół skupia się obecnie wokół 12 apostołów. Zatem teraz liczba 12 w Apokalipsie staje się symbolem ludu Bożego.

Zatem teraz możemy wrócić do Objawienia 7. Wizja 144 000 jest wielokrotnością 12. 12 razy 12 równa się 144 razy 1000. Celem nie jest to, że gdybyś mógł tam stać z kalkulatorem, naliczyłbyś 144 000 osób.

Ważna jest wartość symboliczna. Liczba 144 000 oznacza pełną i doskonałą liczbę ludu Bożego. Najprawdopodobniej będzie to znacznie więcej niż 144 000, ale Johnowi nie chodzi o matematyczną wartość tej liczby.

To symboliczna wartość liczby 12 i wszystkich jej wielokrotności. 12 razy 12, 144. Nowe Jeruzalem mierzy się w jednostkach 12, ponieważ taka jest jego symboliczna wartość.

Odnosi się do ludu Bożego. Zatem wszystkie liczby w Apokalipsie, czy to 666, liczba 7, 3 1/2, 12 czy liczba 1000, prawdopodobnie ponownie sugerują kompletność i wielkość. Wszystkie te liczby nie istnieją ze względu na ich matematyczne znaczenie i wartość, jakbyśmy mogli je zsumować i obliczyć czasy lub dokładne liczby, ale są ważne ze względu na ich wartość symboliczną.

Przejdźmy do innej sekcji 12 i 13 rozdziałów Objawienia. Wrócimy do konkretnej sekcji. Liczby pojawiają się w całym Apokalipsie, ale my skupimy się na jednej sekcji, rozdziałach 12 i 13 Apokalipsy.

Rozdziały 12 i 13 Księgi Objawienia to wizja Jana, która ponownie przedstawia wiele interesujących postaci. Akcja kręci się wokół czterech głównych bohaterów. Przepraszam, pięciu głównych bohaterów.

Kobieta, dziecko, smok i dwie bestie. Historia zaczyna się w rozdziale 12, ta kobieta jest w ciąży, a smok czeka, aby połączyć to dziecko i pożreć je zaraz po urodzeniu. Jednak gdy tylko dziecko się urodzi, zostaje wzięte do nieba i zachowane, a smok oburza się i wyrusza za niewiastą.

Ale nawet kobieta zostaje ocalona, więc w końcu ściga potomstwo tej kobiety. Mówi się, że smok był tak oburzony, że ścigał potomstwo lub nasienie kobiety. Ponownie mówimy symbolicznie, więc kobieta nie odnosi się do rzeczywistej kobiety w sensie dosłownym, ale prawdopodobnie w tym miejscu odnosi się do ludu Bożego, podobnie jak do proroków.

Prorocy często nazywali lud Boży, Izrael, żoną Jahwe, a żoną Boga – kobietą. Zatem w przypadku Jana kobieta z rozdziału 12 prawdopodobnie odnosi się do ludu Bożego. Ale smok nie może jej dopaść, więc ściga jej potomstwo.

Aby mu pomóc, smok prosi o pomoc dwóch pomocników, dwie bestie, bestię z morza w rozdziale 13 i bestię z łądu. I będą agentami smoka, którzy pomogą mu zdobyć i zniszczyć potomstwo i dzieci tej kobiety. Więc mniej więcej o tym jest ta historia.

A teraz dwie rzeczy, które chcę na ten temat powiedzieć. Po pierwsze, przyjrzymy się funkcji sekcji. Co robi ta sekcja? Dlaczego Jan widzi tę wizję i przekazuje ją czytelnikom? Najpierw jednak chcę przyrzeć się tłu Starego Testamentu.

Pamiętaj, że w tej historii występuje wiele ważnych postaci. Masz kobietę, która jest w ciąży i jest nawet napisane, że doświadczyła bólu porodowego. Przechodzi bóle porodowe, czekając na urodzenie tego dziecka.

Rodzi więc syna, swoje potomstwo. Ale masz też smoka, który próbuje zniszczyć potomstwo i przywołuje dwie postacie typu smoczego, dwie bestie opisane podobnie jak smok w rozdziale 13, i mają one pomóc smokowi zniszczyć kobietę i jej potomstwo. Z jaką historią kojarzy się to ze Starego Testamentu? Cóż, musimy cofnąć się aż do 3. rozdziału Księgi Rodzaju. Po stworzeniu ludzkości, w rozdziale 3. Adam i Ewa są kuszeni przez węża, aby zgrzeszyli, zjadając drzewo, z którego zakazano im jeść.

I z tego powodu Bóg wyda teraz słowo przekleństwa, wypowie słowo przekleństwa na stworzeniu. Oto co mówi Pan Bóg. To jest klątwa rzucona na stworzenie.

Pan Bóg mówi do węża: ponieważ to uczyniłeś, przeklęty jesteś wśród wszystkich zwierząt i wszystkich dzikich stworzeń. Na brzuchu będziesz chodzić i proch będziesz jadł po wszystkie dni swego życia. Posłuchajcie teraz tego, następnym dwóch wersetów.

On wciąż rozmawia z wężem, a potem porozmawia z kobietą. Wprowadzę nieprzyjaźń między ciebie, węża i niewiastę, i między twoje potomstwo, czyli nasienie, a jej potomstwo. Uderzy cię w głowę.

On zmiążdży ci głowę, a ty uderzysz go w piętę. Do kobiety – powiedział – znacznie zwiększę twój ból w czasie rodzenia. W bólu będziesz rodzić dzieci.

Zwróćcie teraz uwagę na te dwa krótkie wersety, które wielu postrzegало jako rodzaj przedsmaku lub zapowiedzi tego, co ostatecznie ucieleśnia się w ewangelii, ile z tych motywów z tych dwóch wersetów powtarza się w Objawieniu 12 i 13. Zwróć uwagę, że wrogość węża i kobiety znajduje odzwierciedlenie w Objawieniu 12 i 13 w przypadku konfliktu pomiędzy kobietą a smokiem. Zauważ w Objawieniu 12, że smok jest wyraźnie zidentyfikowany jako zwodziciel, dawny wąż, z 3 rozdziału Księgi Rodzaju. Zatem sam Jan przenosi nas z powrotem do Rodzaju 3, identyfikując smoka jako węża, o którym właśnie czytaliśmy w 3 rozdziale Księgi Rodzaju, 15 i 16.

Zatem przede wszystkim w Księdze Rodzaju 3, 15 i 16 mamy do czynienia z wrogiem węża i kobiety. W Objawieniu 12 i 13 smok i kobieta toczą bitwę, pomiędzy nimi panuje wrogość. W Księdze Rodzaju 3:15 i 16 masz obietnicę, że nie tylko kobieta i smok, ale także ich potomstwo będą sobie wrogie.

W 12 i 13 rozdziale Księgi Objawienia smok poluje na potomstwo kobiety, a potomstwo smoka, dwie bestie, również podąża za potomstwem kobiety. Zatem w rozdziałach 12 i 13 mamy konflikt pomiędzy potomstwem kobiety a potomstwem smoka, czyli dwiema bestiami. W Księdze Rodzaju 3, 15 i 16 jest wzmianka o zmiżdżeniu mu głowy.

W rozdziale 13 jedna z bestii jest opisana tak, jakby jej głowa została zmiżdżona lub zabita, co prawdopodobnie jest bezpośrednim nawiązaniem do 3 rozdziału Księgi Rodzaju. I wreszcie, w 3 rozdziale Księgi Rodzaju, kobiecie powiedziano, że urodzi tylko przez ból, aby poród odbył się przez ból. W 12 rozdziale Księgi Objawienia kobieta ukazana jest jako cierpiąca ból porodowy, aby urodzić syna. Więc widzisz, co się dzieje? To tak, jakby rozdziały 12 i 13 Księgi Objawienia były dłuższym przedstawieniem tego, co znajdujemy w Księdze Rodzaju 3, 15 do 16, gdzie znowu, jak mówi autor, wprowadzę nieprzyjaźń między tobą a niewiastą, wężem a niewiastą oraz między twoim potomstwem i jej.

On uderzy lub zmiżdży twoją głowę, a ty uderzysz go w piętę. Do kobiety powiedział: Zwiększę twój ból podczas porodu. Wszystko to dzieje się teraz w Objawieniu 12 i 13.

Dlaczego więc tak się dzieje? Co się dzieje? Jaka jest funkcja tej sekcji? Zasadniczo rozdziały 12 i 13 Księgi Objawienia ponownie próbują odstąpić prawdziwą naturę konfliktu między chrześcijanami a Rzymem w I wieku. Ponownie, apokaliptycznie, podnosi zasłonę, aby mogli zobaczyć prawdziwą naturę konfliktu. Jan mówi, że prawdziwy konflikt, przed którym stoicie, nie toczy się z Rzymem, ale ostatecznie jest konfliktem, który sięga aż do stworzenia.

Inaczej mówiąc, nie powinni być zaskoczeni. Co więcej, powinni teraz zrozumieć, że to, co widzą, to nie tylko to, nie powinni być pod wielkim wrażeniem Rzymu. To, co widzą, nie jest jakimś kolosalnym imperium, ale ostatecznie widzą walkę, którą stoczą z Rzymem, która jest ostatecznie ucieleśnieniem walki z samym Szatanem, która sięga aż do stworzenia, do 12 rozdziału Księgi Rodzaju.

Po raz kolejny pomaga im to spojrzeć na sytuację z nowej perspektywy. Pomaga im to dostrzec prawdziwą naturę konfliktu, przed którym stoją, że nie dotyczy on tylko Rzymu. Prawdziwy konflikt toczy się z Szatanem, konflikt, który ma swój początek w stworzeniu we wczesnych rozdziałach Księgi Rodzaju.

A teraz ten sam wąż po prostu podnosi swoją brzydką głowę, aby spróbować zniszczyć lud Boży w taki sam sposób, jak to robił w przeszłości. A teraz chrześcijanie powinni być w stanie stawić opór. W pewnym sensie rozdziały 12 i 13 Księgi Objawienia są komentarzem do czegoś, co Paweł powiedział w Liście do Efezjan.

Pamiętajcie, że krótko rozmawialiśmy o fragmencie zbroi duchowej w 6 rozdziale Listu do Efezjan, gdzie Paweł powiedział: Wasza walka nie toczy się z ciałem i krwią, ale z władcami i władzami w niebiosach. Nie mówi, że jakkolwiek bitwa, z którą toczysz się na froncie fizycznym, jest tylko iluzją lub nie jest prawdziwa. To nie jest to, co on mówi.

Tak, to prawda, ale Paweł mówi apokaliptycznie . Chce, żeby zobaczyli, że prawdziwa bitwa, przed którą stoisz, nie jest walką fizyczną i empiryczną, ale musisz zrozumieć prawdziwą bitwę, która się za nią kryje. I to właśnie Jan mówi swoim czytelnikom, że konflikt, z którym borykacie się z Rzymem, to nie wszystko.

Zatem podnosi zasłonę, aby umożliwić im zobaczenie, że za kulisami toczy się znacznie większy konflikt, który sięga aż do stworzenia i prób Szatana zniszczenia Bożych celów i zniszczenia Jego ludu. Ale taki, który ostatecznie zostanie pokonany przez nasienie kobiety miażdżące głowę węża, co już miało miejsce w przypadku jednej z tych bestii, która miała głowę wyglądającą, jakby była zmiażdżona. Teraz więc widzą także, że nie tylko rozumiemy prawdziwą naturę konfliktu, ale śmiertelny cios został już zadany.

Głowa została już zmiażdżona. Wszystko, co muszą więc zrobić, to stawić opór i nie poddać się rzymskim rządóm. W porządku.

To dobre miejsce na przystanek. Mamy kilka innych fragmentów, którym przyjrzymy się pod koniec Księgi Objawienia podczas następnych zajęć.